

Kaja Bobrowicz
Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego

Przebieg

Kilka dni temu czekając na odprawę na warszawskim lotnisku Przebieg, zastanawiałam się co mogło by usprawnić cały monotony proces podróży lotniczej? Nurtowała mnie również odpowiedź, na inne pytanie, moim zdaniem ważniejsza dla większości ludzi korzystających z tego rodzaju transportu, a mianowicie : kiedy to nastąpi?

Obecnie nasza lotnicza podróż wygląda mniej więcej tak : wchodzimy na lotnisko szukając odpowiedniego terminalu. Kto choć raz był na Heathrow to wie jaki jest to problem. Później oczekujemy w długiej kolejce do odprawy paszportowej oraz na zdanie bagażu. Następnie przemieszczamy się do następnej kolejki, zazwyczaj dłuższej, by dokonano kontroli manualnej, w razie wątpliwości kolejka do kontroli osobistej. Następnie szukanie gate'u oraz kolejka do ponownej weryfikacji dokumentu, i najdłuższa - kolejka na pokład.

Znając współczesne postępy nauki oraz technologii, w niedalekiej przyszłości ten system czekają drastyczne zmiany. Wybierając się w podróż nawet daleką, będziemy przyjeżdżać na lotnisko 15 min przed planowanym przemieszczeniem. Każdy pasażer będzie udawał się do osobnej bramki, gdzie będzie czekać nas automatyczna biometryczna odprawa. Za pomocą 1 sek pomiaru system określi naszą tożsamość. Bagaż poddawany jest automatycznej weryfikacji zawartości wraz z unicestwieniem przedmiotów niedozwolonych, które mogą zagrażać zdrowiu i życiu.

Następnie w zależności od celu podróży będą dostępne dwa rodzaje środka transportu, będziemy o nich decydować za pomocą wybierania odpowiedniego przycisku.

Tryb pierwszy: podróż w czasie. Teraz już nie będziemy musieli się martwić, spóźnieniem na spotkanie, czy gdy nie dotrzemy na urodziny babci. Na lotnisku będzie dostępny dwukierunkowy tunel czasoprzestrzenny. Będziemy siadać w fotelu i podążać w otworze czasoprzestrzeni, poruszając się swobodnie tam i z powrotem. Podróż będzie się odbywała z prędkością nadświatłą oraz w czasie. Kluczem do stworzenia takowych tuneli będzie energia ujemna. Ale nie myślcie sobie, że będzie nam wszystko można. Tutaj będą obowiązywały pewne prawa. Na ten temat swoje stanowisko niegdyś wygłosił rosyjski fizyk Igor Nowikow. Dlatego, że ludzie posiadają wolną wolę, będą mogli zmieniać przeszłość, ale w ograniczonym zakresie. Wolna wola zaś nie będzie obejmowała możliwości tworzenia paradoksów czasowych, np. znanego nam „paradoksu dziadka”.

Jeżeli interesującą nas podróżą nie będzie ta czasoprzestrzenna, wtedy będziemy wybierali tryb drugi: teleportacja. Niestety ten proces nie będzie procesem natychmiastowym. Prędkość tutaj nie będzie przekraczać prędkości światła. Osobno będzie przebiegać teleportowanie naszego ciała i teleportowanie naszych myśli, gdyż niestety nie udało się

połączyć teleportacji na poziomie kwantowym z tą na poziomie makroskopowym. Jednak jest to proces całkowicie bezpieczny.

W tych obu przypadkach cała nawet najdalsza podróż będzie trwała około 15 min. Bez zbędnych kolejek oraz stresu związanego ze spóźnieniem.

Jednak nie mogę być aż tak subiektywna, bowiem wszystko w przyrodzie ma swoje zalety jak i wady. Brak przepysznych pokładów oraz brak sklepów wolnocłowych to tylko kilka z defektów przyszłego systemu transportu.

Człowiek jest niezdecydowaną istotą, najpierw coś chce, nie wiedząc w jakim celu, która bezrozumnie najpierw robi, później myśli o konsekwencjach swoich czynów. Może w tym wypadku będzie inaczej.

Zanim przemysł „przemieszczania” aż tak się rozwinie warto przemyśleć czy to właśnie za te znienawidzone kolejki, sklepy oraz jedyne w swoim rodzaju pokładowe kanapki (...), nie kochamy podróżować? Istota ludzka lubi zalety, a kocha za wady.